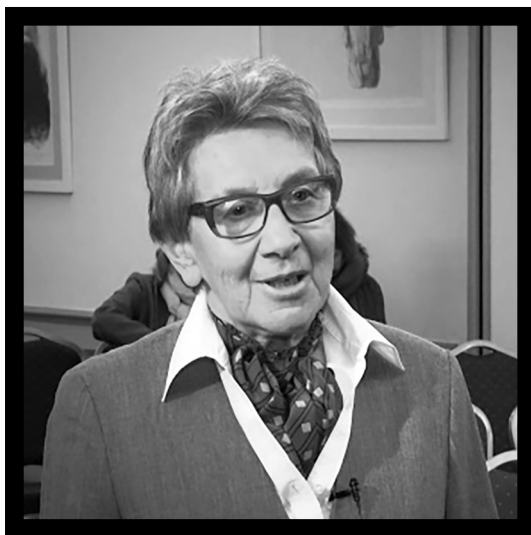


**Bogusław Śliwerski**

*Uniwersytet Łódzki*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-3875-8154>

## **Zmarła wyjątkowa Uczona – Profesor pedagogiki Joanna Rutkowiak**



Fot. Źródło: Pomyśleć Szkołę Inaczej // (Re)Thinking School:  
lipiec 2015, [pomyslecszkoleinaczej.blogspot.com](http://pomyslecszkoleinaczej.blogspot.com)

Kontakt:	Bogusław Śliwerski boguslaw.sliwerski@now.uni.lodz.pl
Jak cytować:	Śliwerski, B. (2025). Zmarła wyjątkowa Uczona – Profesor pedagogiki Joanna Rutkowiak. <i>Forum Oświatowe</i> , 38(1), 163–169. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2025.1.12">https://doi.org/10.34862/fo.2025.1.12</a>
How to cite:	Śliwerski, B. (2025). Zmarła wyjątkowa Uczona – Profesor pedagogiki Joanna Rutkowiak. <i>Forum Oświatowe</i> , 38(1), 163–169. <a href="https://doi.org/10.34862/fo.2025.1.12">https://doi.org/10.34862/fo.2025.1.12</a>

Nikt nie chce otrzymywać tak bolesnych wiadomości, jak odejście osoby, której prace naukowe, wykłady, referaty, recenzje stanowiły fundament polskiej pedagogiki ogólnej, w tym teorii kształcenia i badań porównawczych. Niestety, w godzinach popołudniowych nadeszła z Gdańska informacja o śmierci emerytowanej profesor Joanny Rutkowiak. Zamyka się krąg uczonych, którym moje pokolenie zawdzięcza odżywcze siły mądrości w badaniach pedagogicznych po upadku ustroju socjalistycznego. Byliśmy do transformacji ustrojowej 1989 roku przygotowani właśnie dzięki tak wybitnym postaciom polskiej nauki jak Profesor zw. Uniwersytetu Gdańskiego dr hab. Joanna Rutkowiak (21.08.1935 – 15.05.2025).

W pracy nad Leksykonem PWN „Pedagogika” w 2000 roku umieściliśmy z współautorem Bogusławem Milerskim biogram „Damy Polskiej Dydaktyki” (Milerski i Śliwerski, 2000), Od 1980 roku kierowała bowiem na Uniwersytecie Gdańskim Zakładem Dydaktyki, a w latach 90. XX wieku została powołana przez środowisko pedagogiczne do Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Współtworzyła w 1981 roku Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, a w 1989 roku została wybrana Współprzewodniczącą tego tak ważnego gremium naukowo-oświatowego, któremu przewodniczył prof. Zbigniew Kwieciński. Razem stworzyli fenomenalny ruch odnowy polskiej pedagogiki po latach jej dewastowania przez stalinowców, bolszewików i socjalistów w latach 1948–1989.

Dzięki rozprawom i twórczej obecności J. Rutkowiak w upadającej na szczęście PRL mieliśmy przestrzeń wolności myśli, bowiem znakomicie rozwijała pedagogikę naukowej szkoły swoich ówczesnych mistrzów jakimi byli niewątpliwie profesorem Kazimierz Sośnicki, Romana Miler, Maria Janion czy Ludwik Bandura. W 1987 roku udało mi się kupić w Księgarni ORPAN w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie skrypt uczelniany Uniwersytetu Gdańskiego pt. *Zagadnienia celów edukacyjnych* będący materiałem do nauczania pedagogiki, który przygotowała i wydała pod swoją redakcją Joanna Rutkowiak (1987). Nakład tej niepożądanego przez ówczesną władzę publikacji wyniósł zaledwie 500 egz. Ach, co to było za wyjątkowe dzieło w czasach nauk (de-)humanistycznych, które były podporządkowane doktrynie marksistowsko-leninowskiej przez takich autorów tekstów, jak m.in. Wojciech Pomykało, Heliodor Muszyński czy Bogdan Suchodolski. A tu, znakomity wybór zakazanych przez cenzurę fragmentów tekstów m.in.: Johna Deweya „O stanowieniu celów wychowania” i „Demokracja i wychowanie – wstęp do filozofii wychowania”; Kazimierza Dąbrowskiego „Ideał i rozwój”; Martina Bubera „Osobowe uobecnienie”; Johna

Holta „Pomagacz” czy Carlosa Castanedy „Wrogowie wiedzy”. W czasach sowieckiej indoktrynacji dostaliśmy powiew wolnej myśli humanistycznej świata „zza żelaznej kurtyny”, do której to recepcji myśli dokonała w swoim wprowadzeniu właśnie Joanna Rutkowiak.

W 1987 roku pisała:

Przy pojmowaniu wychowania jako przymusu wychowawca niemal nie uwzględnia potrzeb, chęci, skłonności swoich podopiecznych, lecz podporządkowuje je koniecznościom, których staje się wyrazicielem czy uosobieniem. Nauczanie pojmuje się wówczas jako przykry, narzucony z zewnątrz obowiązek. Dominują w nim wysokie wymagania, niekiedy bardzo sformalizowane, rozbudowana kontrola, system kar i nagród, brakuje dyskusji, wymiany zdań, jest natomiast represja, surowość, rygor, a wszystko to skomplikowane bez liczenia się z możliwościami dziecka (s. 9).

Pokolenie „Z” zapewne nie rozumie tamtych czasów, bo przyszło na świat w III RP i doświadczało edukacji oraz nauki wolnej od represji i cenzury. Joanna Rutkowiak zaszczebiała w nadchodzącym już pokoleniu „Y” i „Z” potrzebę alternatywnego myślenia o odmiennych od sowieckiej taksonomii celów wychowania, kierunków personalistycznej myśli pedagogicznej i związanych z nią różnych pedagogii. Zwracała uwagę w Polsce Ludowej na rozbieżności między światem rzeczywistym a narzucaniem młodzieży akademickiej, która przygotowywała się do nauczycielstwa, pedagogiki socjalistycznej jako ideologicznej płycizny i sprzeczności polskiej polityki oświatowej ze światowymi raportami o stanie oświaty i perspektywach jej koniecznych reform. Rutkowiak stała po stronie młodzieży słusznie obawiającej się wchodzenia w „świat labiryntów edukacyjnych”, które cechowały pozorność, fasadowość zmian, szkodliwe stereotypy, blokady twórczego rozwoju. Opowiadała się za perspektywą odrzucenia ówczesnych celów tak rozumianej i determinowanej ideologicznie edukacji. Nie zamierzała nikogo namawiać do kontestacji i indoktrynacji, powstrzymując się od ocen zaprezentowanych w tomie punktów postrzegania edukacji na Zachodzie, w cywilizowanych krajach demokracji i pluralizmu.

Profesor pragnęła przede wszystkim zasygnalizować czytelnikom „złożoność podjętej problematyki i konieczność przeprowadzenia subtelnych rozważań zanim zdecydujemy się na krystalizowanie naszego własnego poglądu” (1987, s. 24) na wychowanie i kształcenie młodych pokoleń. Stworzyła znakomity zespół odważnych i kreatywnych pedagogów, którzy – dzisiaj są częściowo już na emeryturze – tworzyli wówczas z gdańską pedagog fenomenalny front humanistycznej, krytycznej pedagogiki: Jan Papież, Romuald Grzybowski, Roman Segit, Jolanta Kruk, Kazimierz Kossak-Głównzewski, Andrzej C. Leszczyński, Teresa Bauman, Tomasz Szukdlarek i Maria Szczepska-Pustkowska.

Polska pedagogika nie dokonałaby tak błyskawicznej transformacji ku najwyższym standardom prowadzenia badań podstawowych w zakresie odzyskania wiarogodności i wartości naukowej myśli, teorii, koncepcji i modeli alternatywnego

myślenia oraz działania wreszcie w wolnym państwie, gdyby nie twórczość, śmiała otwartość i charyzma Profesor UG. Nie było wśród przełomowych dla pedagogiki transformacji dzieł, w których zabrakłoby studium J. Rutkowiak. Zapoczątkowała ją artykułem „Kryzys pedagogiki a kryzys wychowania postrzegany przez pryzmat nauczycielskiej odpowiedzialności wychowawczej” (1990) w znakomitym tomie pod red. Zbigniewa Kwiecińskiego i Lecha Witkowskiego, pisząc m.in., że u wielu nauczycieli:

przyjęło się przekonanie o tym, że sens pracy sprowadza się do realizacji poleceń i dyrektyw uzasadnionych – między innymi – konstatacjami naukowymi, autorytatywnymi, prezentowanymi jako te, które mogą zagwarantować skuteczność działań, chociaż zarazem – co trzeba w tym miejscu zasygnalizować – faktycznie nie spełniającymi tych oczekiwań (Rutkowiak, 1990, s. 177).

Warto, by kadry Ministerstwa Edukacji Narodowej czytały mądre i ponadczasowe teksty Joanny Rutkowiak. Unikną wówczas większego kryzysu wychowania i kształcenia mimo jakże odmiennych uwarunkowań szkolnictwa, codziennych trudów życia nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Profesor zawsze podkreślała ogromną odpowiedzialność wychowawczą nauczycieli, by nie rezygnowali po studiach z dalszego, systematycznego samodoskonalenia i zatroszczyli się o twórczą kulturę własnej pedagogii humanistycznej. Centralną postacią kształcenia i wychowania musi być „człowiek jako aktywny, wewnątrzsterowny, samorealizujący się podmiot” (1990, s. 181), który będzie wspierany przez wychowawcę nauczyciela. Apelowwała wówczas do pedagogów o dokonywanie „takich analiz różnorodnych odmian teoretyczności pedagogiki, w których byłyby one traktowane jako **równoprawne wobec** naukowego myślenia oraz takiego odnoszenia się do naukowości pedagogiki, kiedy byłaby ona traktowana jako **jedna z możliwych jej** dymensji” (1990, s. 185, podkreśl. autorki).

O naukowej postawie J. Rutkowiak najlepiej świadczył jej sprzeciw wobec pozoranctwa, hipokryzji, cwaniactwa, bylejakości w edukacji i pracy naukowo-badawczej niektórych pedagogów. Nie akceptowała „niedostrzegania przez uczestników dyskusji ograniczoności własnych założeń oraz wynikającej z tego ograniczoności sposobu ustosunkowania się do postawionego problemu” (Rutkowiak, 1992, s. 19). Odeszła transformatywna intelektualistka, wspaniała kobieta-uczona, pedeutolożka dydaktyki dialogu, wrażliwa na problemy naszej dyscypliny i środowiska akademickiego, z pasją oddana nauczycielskiej misji, by nie lekceważyć odwiecznych sporów o „przymus” i „wolność” w wychowaniu, w kształceniu, w szkole i w rodzinie, w państwie i wspólnotach społecznych. Opowiadała się za wielością języków pedagogiki niezależnie od dylematów większości akademików nastawionych na poszukiwanie czy nawet kreowanie jej jednorodnej tożsamości. Zdecydowanie podkreślała swoją niezgodę „na takie pojmowanie zmiany tożsamości pedagogiki czasu przełomu formacyjnego, w której przeciwstawiano by sobie – jak niegdyś – dwie pedagogiki” (Rutkowiak, 1994a, s. 97).

Niech młodzi zapamiętają cytowane wypowiedzi z badanych przez J. Rutkowiak nauczycielek, z których w 1994 roku mocno wybrzmiała teza jednej z nich: „Właściwie człowiek, który boi się ponieść konsekwencje za swoje »nie«, nie wie, co to jest odwaga cywilna. Jestem zdania, że dotyczy to nauczycieli i całego społeczeństwa” (Rutkowiak, 1994b, s. 481). Z każdym rokiem rozwoju polskiej, młodej demokracji głos zabierała prof. J. Rutkowiak analizując w swoich rozprawach i wypowiedziach fundamentalne problemy polskiej pedagogiki naukowej oraz oświatowej, praktycznej. Nadal nie jest łatwo uporać się z pozornie prostymi i napawającymi optymizmem, ale zarazem wywołującymi arcytrudne kwestie, zjawiskami różnorodności, wielości, alternatywności teorii i praktyki. Uczona pragnęła, „aby w zamierzonych wypowiedziach kierować się ku ogólnym pytaniom o to, jak być **w wielości**, a nie **wobec wielości**, gdyż – a tak to pojmuję – nie stoimy naprzeciw niej, lecz jesteśmy w niej jakoś zanurzeni, wszystkich nas ona dotyczy” (Rutkowiak, 1996, s. 117, podkreśl. autorki).

Do nauczycielskich dylematów związanych z wieloznacznością wolności i wartością uczenia się od innych jako zarazem okolicznością sprzyjającą dążeniu do prawdy nawiązała w swoim wystąpieniu na III Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogicznym w Poznaniu w 1998 roku. Zachęcała nauczycieli i naukowców do korzystania z doświadczeń zagranicznych, przede wszystkim „zachodnioeuropejskich i amerykańskich zarówno dawnych, jak i współczesnych, przez przeszczepianie ich na polski grunt, [co] jest pociągające dlatego, że łączy się z nadzieją, iż zaowocują one rezultatami dodatkowo znaczącymi bezpośrednio dla oświaty, a pośrednio – dla całego naszego życia społecznego” (Rutkowiak, 1999, s. 190). Chyba była nieobecna na IV Zjeździe Pedagogicznym w Olsztynie, w 2001 roku, ale już w czasie V Zjazdu PTP we Wrocławiu reagowała w swoim wystąpieniu na problem pogranicza pedeutologii i ekonomii w wyniku coraz bardziej pogłębiającej się liberalizacji rynku pracy w III RP. Zwróciła uwagę na tak ważne kwestie, jak:

- 1) **pomijanie bądź minimalizowanie** w pracy nauczycielskiej **problemów wychowawczych** (przemoc w szkole, narkomania, konflikty, bezideowość, elementarna konsumpcyjność, rywalizacja antagonistyczna, selekcyjonowanie uczniów), na unikanie postrzegania wydarzeń wychowawczych przez przyzmat kanonu wartości (świadome zasłanianie wykluczającej rywalizacji biedy – bogactwa) oraz profilowanie nauczania na światopoglądową neutralność, obiektywizowaną testowaniem wiedzy uczniów;
- 2) **absolutyzujące eksponowanie wartości jednej linii aksjologicznej**, „bez stawiania kwestii jej relacji wobec innych, a dzieje się tak chociażby w szkolnym nauczaniu religii” (Rutkowiak, 2004, s. 408). Tutaj jednak pojawia się pewien paradoks: „kiedy wartości religijne, występujące w intencji dydaktycznego przekazu jako wartości szerokiego zasięgu etycznego, bywają interpretowane przez uczniów-odbiorców nie jako ogólnowychowawcze, lecz jako »przedmiotowe«, a więc partykularne” (s. 408);
- 3) **pozostawienie w percepcji i interpretacji nauczycieli kategorii konsumpcji i godności** „raczej na poziomie niekrytycznej potoczności kreowanej

przez elementaria codzienności” (s. 414). Był to wstęp do prowadzonych przez J. Rutkowiak badań nad wpływem anglo-amerykańskiej doktryny i ery neoliberalnej w końcu lat 90. XX wieku na ukryty program polityków oświatowych w zakresie kształcenia i wychowania młodych pokoleń dla globalnych korporacji. Do tej kwestii powróciła na VI Zjeździe PTP w Lublinie mówiąc o jednostce w projekcie ponowoczesnej formuły duchowości a neoliberalnym upolitycznianiu edukacji.

Dla pedagogiki ogólnej J. Rutkowiak była jedną z najważniejszych humanistek, myślicielek, podejmując w swoich rozprawach problem ogólności myślenia o edukacji, wychowaniu w kontekście „pulsowania” kategorii pedagogiki (Rutkowiak, 2005). Metafora pulsowania kategorii pojęciowych przyjęła się w naszej dyscyplinie, gdyż pozwala na dostrzeżenie w badaniach hermeneutycznych czy fenomenologicznych kontekstów powstawania, ewoluowania znaczeń podstawowych dla nauki o wychowaniu pojęć ogólnych. Profesor miała tu na uwadze konteksty ogólnokulturowe, społeczno-polityczne i globalizacyjno-ekonomiczne (2005, s. 60). Będąc już na emeryturze J. Rutkowiak kontynuowała swoje badania przemian w polskiej pedagogice naukowej i w oświacie. W 2008 roku mogła z poczuciem dobrze spełnionej służby (w) nauce napisać:

Żywy jest rozwój pedagogiki polskiej po 1989 roku, wyznaczający cezurę obecnej przemiany społeczno-formacyjnej, jej dorobek – niemały. [...] Omówienie tych zmian ujmę w dwa łączące się watki: jeden dotyczy stanu myśli pedagogicznej, drugi – jej społecznego obiegu. Obydwie te linie spróbuję odnieść do aktualnego stanu pedagogiki oraz do wyobrażonych jej perspektyw, przyjmując przy tym dodatnie założenie o możliwej postępującej demokratyzacji życia publicznego w Polsce jako o tle rozwoju pedagogiki (Rutkowiak, 2008, s. 79).

Jestem przekonany, że rozprawy Joanny Rutkowiak będą przedmiotem wielokrotnego namysłu kolejnych generacji uczonych. Ważne, by nie zmarnować tego, co wniosła swoim twórczym życiem i nauką do polskiej pedagogiki. Powracajmy do książek zmarłej Profesor Uniwersytetu Gdańskiego, która zostawiła kolejnym pokoleniom ważne przesłanie, by nie lekceważyć w edukacji relacyjności, podmiotowości, refleksji (auto-)filozoficznej, myślenia poprzecznego i tolerancji wobec każdego Innego i inności.

#### LITERATURA

- Rutkowiak J. (red.) (1987). *Zagadnienia celów edukacyjnych. Materiały do nauczania pedagogiki*. Uniwersytet Gdański.
- Rutkowiak J. (1996). Wprowadzenie do plenarnego wielogłosu. „Nurty myślenia we współczesnej pedagogice”. W: H. Kwiatkowska, Z. Kwieciński (red.), *Demokracja*

- a oświata. Kształcenie i wychowanie. Materiały z II Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego* (s. 114–118). Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.
- Rutkowiak J. (1990). Kryzys pedagogiki a kryzys wychowania postrzegany przez pryzmat nauczycielskiej odpowiedzialności wychowawczej. W: Z. Kwieciński, L. Witkowski (red.), *Ku pedagogii pogranicza* (s. 176–191). Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Rutkowiak J. (1992). Dyskusja w pedagogice a pedagogika dyskusji. W: J. Rutkowiak (red.), *Rozmowy o wychowaniu. Kontrowersje, spory, dyskusje* (s. 9–24). Uniwersytet Gdański.
- Rutkowiak J. (1994a). Wielość języków pedagogiki a problem jej tożsamości. W: H. Kwiatkowska (red.), *Ewolucja tożsamości pedagogiki* (s. 85–99). Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.
- Rutkowiak J. (1994b). Nauczyciel i Inny: dialog pedagogiczny a zagadnienie różnicy. W: J. Brzeziński, L. Witkowski (red.), *Edukacja wobec zmiany społecznej* (s. 473–485). Wydział Humanistyczny UMK.
- Rutkowiak J. (1999). Nauczyciel w wieloznaczności wolności a jego uczenie się od outsiderów. W: J. Gnitecki, J. Rutkowiak (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nadziei i zagrożeń współczesności. Materiały z III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP* (s. 189–202). Polskie Towarzystwo Pedagogiczne.
- Rutkowiak J. (2004). Nauczyciel wobec wartości wychowawczych – dziś oraz w perspektywie ery postrykowej (Problem na pograniczu pedeutologii i ekonomii). W: M. Dziemianowicz, B.D. Gołębiak, R. Kwaśnica (red.), *Przetrwanie i rozwój – niezbywalne powinności wychowania. Materiały z V Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP* (s. 405–424). Dolnośląska Szkoła Wyższa.
- Rutkowiak J. (2005). Ogólność myślenia o edukacji a „pulsowanie” kategorii pedagogiki. W: T.H. Hejnicka-Bezwińska, R. Leppert (red.), *Ewolucja „ogólności” w dyskursach pedagogicznych* (s. 53–66). Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Rutkowiak J. (2008). Między upaństwowieniem, prywatyzacją i uspołecznianiem się pedagogiki. *Ars Educandi*, 5, 79–88.